

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 marca 2018 roku M. P. (1) wniosła o zasądzenie od W. B. (1) kwoty 150.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W piśmie z dnia 25 czerwca 2018 roku pełnomocnik powódki wskazał, że podstawę prawną żądania stanowią przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu i nienależnym świadczeniu – art. 405 k.c. i 410 k.c. Wyjaśniono, że W. B. (1) nie wywiązała się z obowiązku opieki nad zmarłą J. D., który wynikał z umowy dożywocia. Obowiązek ten przeszedł na pozwaną w wyniku nabycia spadku po W. B. (2), który zawarł umowę dożywocia. Podniesiono, że pomoc wynikającą z umowy dożywocia świadczyła w istocie powódka, która niniejszym pozwem dochodzi zwrotu poniesionych w związku z tym kosztów.

(pozew k. 3-5, pismo k. 122-123)

W odpowiedzi na pozew W. B. (1) wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Strona pozwana zakwestionowała żądanie pozwu co do zasady, jak i co do wysokości. W uzasadnieniu wyjaśniono, że W. B. (1) stała się właścicielką nieruchomości w wyniku spadkobrania. Wcześniej właścicielem został jej syn W. B. (2) na mocy umowy dożywocia zawartej z małżonkami D.. Jednak to J. D. w 2013 roku odmówiła skorzystania z wynikających z umowy dożywocia praw związanych z opieką nad nią i przyjęła do siebie krewną A. P. (1), z którą zamieszkała.

W piśmie z dnia 28 sierpnia 2018 roku pozwana dodatkowo podniosła zarzut przedawnienia roszczenia. Podkreślono, że M. P. (1) nie zamieszkiwała z J. D. i nie świadczyła opieki.

(odpowiedź na pozew k. 100- 101, pismo k. 153-156)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Mocą umowy z dnia 12 grudnia 2000 roku E. i J. małżonkowie D. przenieśli prawo własności położonej w K. w gm. K. przy ul. (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta Kw (...), na W. B. (2) w zamian za całkowite dożywotnie utrzymanie w rozumieniu art. 908 k.c.

Umowa była wynikiem stosunków rodzinnych. M. P. (1) i W. B. (2) byli siostrzeńcami małżonków D.. Siostrzenica jednak nie utrzymywała z nimi kontaktów, o co małżonkowie mieli ogromny żal. Argumentowali również, że pomogli jej finansowo w pozyskaniu mieszkania w Ł.. Dlatego podjęli decyzję, aby przekazać nieruchomość siostrzeńcowi. W chwili zawierania umowy małżonkowie byli osobami sprawnymi i samodzielnymi, nie wymagali pomocy, ani opieki, nie oczekiwali jej. Mieli zamiar przepisania nieruchomości W. B. (2), ale chcieli zapewnić sobie dożywotnie zamieszkiwanie w dotychczasowym miejscu zamieszkania. Relacje nabywcy z dożywotnikami były dobre, W. B. (2) odwiedzał małżonków w miarę możliwości, pomógł przy pogrzebie E. D. (1). Małżonkowie korzystali jedynie z uprawnienia do zamieszkiwania na nieruchomości.

(odpis kw k. 9-23 (105-116), umowa dożywocia k. 157-160, zeznania świadków:

J. C. k. 194 odwr., adnotacje 00:50:45, T. M. k. 197 odwr. adnotacje 01:58:10, T. M. k. 198 odwr. adnotacje 02:34:25, zeznania pozwanej k. 200 adnotacje 03:01:44)

Po śmierci W. B. (2) w 2010 roku zobowiązanie w drodze spadkobrania przeszło na jego rodziców W. i S. B.. S. B. zmarł pozostawiając jedyną spadkobierczynią – W. B. (1).

(niesporne)

E. D. (1) zmarł w dniu 13 lutego 2003 roku. Wdowa pozostawała samodzielna do 2011 roku, a później zaczęła potrzebować pomocy w bieżących sprawach z uwagi na ograniczenia ruchowe.

(akt zgonu k. 26, zeznania świadków: K. L. k. 193 adnotacje 00:21:38,
J. C. k. 194 adnotacje 00:35:50, A. P. k. 194 odwr., adnotacje 00:55:51, K. A. k. 238 odwr. adnotacje 00:10:34,
00:16:48, zeznania pozwanej k. 200 adnotacje 03:50:00)

Małżonkowie B. zorganizowali domową opiekę pielęgniarstwa dla J. D., którą przez kilka lat wykonywała K. L. (2). Wspierali ją, odwiedzali, przygotowywali paczki, robili zakupy, wozili do lekarza, na cmentarz, W. B. (1) robiła zastrzyki. Pomagali także mąż T. B. M., S. P. (1) – przyjaciele małżonków B. oraz sąsiedzi. J. D. była wówczas osobą samodzielną.

(zeznania świadków: K. L. k. 193 adnotacje 00:15:58, 00:18:30, A. P.
k. 195 adnotacje 01:10:15, K. K. k. 196 adnotacje 01:25:57,
T. M. k. 197 adnotacje 01:49:42, 01:54:09, 02:01:04, B. M. k. 198 adnotacje 02:20:48, 02:23:34, S. P. k. 199 adnotacje
02:47:04, 02:50:01, K. A. k. 238 odwr. adnotacje 00:10:34, 00:20:55, zeznania pozwanej k. 200 adnotacje 03:05:00,
03:12:07, 03:19:10)

Po śmierci męża, w 2013 roku W. B. (1) doznała porażenia nerwu. Od tej pory ma znaczne ograniczenia w poruszaniu, jest niepełnosprawna. Zaproponowała J. D. wspólne zamieszkanie i wzajemną pomoc, ale dożywotniczka odmówiła. Nie chciała przyjąć od małżonków B. żadnej pomocy finansowej. Dowiedziawszy się, że W. B. (1) stała się właścicielką nieruchomości zerwała z nią kontakty. W ostatnim okresie życia chciała, aby W. B. (1) przepisała nieruchomość na A. P. (1).

(zeznania świadków: J. C. k. 194 adnotacje 00:34:12, A. P. k. 195, adnotacje 01:04:01, 01:08:47, K. K. k. 196 adnotacje
01:34:54,
T. M. k. 197 adnotacje 01:46:07, 02:07:37, 02:10:42, K. A. k. 239 adnotacje 00:19:36, T. K. k. 239 odwr. adnotacje
00:33:28, zeznania pozwanej k. 200 adnotacje 03:05:00, 03:12:07, 03:16:25)

A. P. (1) w 2004 roku zamieszkała z J. D.. Kobiety pozostawały w ciepłych, bliskich, rodzinnych stosunkach. Od 2011 roku J. D. zaczęła potrzebować pomocy, a w ostatnim okresie życia nie była samodzielna. A. P. (1) podjęła się opieki nad nią.

Ponieważ relacje między kobietami były bardzo dobre, małżonkowie B. zgodzili się, aby A. P. (1) zamieszkała na nieruchomości razem ze swoim dzieckiem. Małżonkowie B. także pozostawali w dobrych relacjach z A. P. (1); uczynili na jej rzecz darowiznę samochodu osobowego, nigdy nie pobierali opłat za mieszkanie. Małżonkowie, z uwagi na chęć A. P. (1) pomocy J. D. oraz aby umożliwić jej zapisanie dziecka do przedszkola, zgodzili się na czasowe zameldowanie na nieruchomości. A. P. (1) zamieszkiwała z ciotką z uwagi na bliskie relacje i z poczucia wdzięczności za pomoc udzielaną jej i jej matce we wcześniejszych latach. Kobiety prowadziły wspólne gospodarstwo domowe.

(zeznania świadków: K. L. k. 193 adnotacje 00:15:58, 00:23:56 umowa
k. 189, A. P. k. 194 odwr., adnotacje 00:55:51, 01:00:24, 01:11:29, k. K. k. 196 adnotacje 01:32:54, T. M. k. 197 adnotacje
01:49:41, 01:54:09. T. M. k. 198 adnotacje 02:23:34, 02:35:23, K. A. k. 239 adnotacje 00:13:46, T. K. k. 239 odwr.
adnotacje 00:28:34, zeznania pozwanej k. 200 adnotacje 03:05:00, 03:08:46, k. 201 adnotacje 03:29:51)

M. P. (1) nie mieszkała na nieruchomości, ale była tam widywana – odwiedzała matkę i córkę. Przebywała tam czasem w dłuższych okresach, bowiem J. D. udzielała jej schronienia, gdy w jej domu rodzinnym dochodziło do przemocy. W 2004 roku powódka zamieszkała z kolejnym partnerem – T. K. (2), którego małżonkowie D. początkowo nie akceptowali. Opiekę nad J. D. faktycznie sprawowała A. P. (1), nie M. B.. Korzystano także z drobnych prac T. K. (2).

(zeznania świadków: K. L. k. 193 adnotacje 00:15:58, A. P. k. 195, adnotacje 01:10:15, T. K. k. 239 odwr. adnotacje 00:24:14, K. A. k. 239 adnotacje 00:16:48, T. K. k. 239 odwr. adnotacje 00:33:28, zeznania pozwanej k. 200 adnotacje 03:08:46)

J. D. zmarła w dniu 25 września 2017 roku. Organizacją pogrzebu zajęła się A. P. (1). W. B. (1) ze względu na stan zdrowia

i niepełnosprawność, nie wychodzi z domu i nie mogła się tego podjąć. A. P. (1) nie konsultowała się z nikim w tym zakresie, ale W. B. (1) umożliwiła pochówek w grobie, do którego prawa opłaciła na 20 lat. A. P. uzyskała zwrot z ubezpieczenia zmarłej oraz cały zasiłek pogrzebowy.

(akt zgonu k. 26, kwit k. 190, zeznania świadków: A. P. k. 195 odwr, adnotacje 01:15:11, zeznania pozwanej k. 200 odwr. adnotacje 03:23:36, 03:26:43)

A. P. (1) okresowo pozostawała osobą bezrobotną bez prawa do zasiłku, czasowo otrzymywała zasiłek. Podejmowała się różnych prac

w poszczególnych latach. Na swoim utrzymaniu ma małoletnią córkę.

M. P. (1) od ponad dwudziestu lat pozostaje na rencie, dochód z tego tytułu wynosił od 816 zł do 1.243 zł. Korzystała z pomocy finansowej swojego partnera. J. D. otrzymywała emeryturę w wysokości ok. 1.500 zł.

W. B. (1) otrzymuje emeryturę w kwocie 1.800 zł.

(decyzja k. 8, zaświadczenie k. 214, umowy, zaświadczenia, świadectwa pracy

k. 227-236, zeznania świadków: A. P. k. 194 odwr., adnotacje 00:55:51, 01:00:24, T. M. k. 198 odwr. adnotacje 02:38:28, T. K. k. 239 odwr. adnotacje 00:28:34, 00:36:58, zeznania pozwanej k. 200 odwr. adnotacje 03:19:10)

Obecnie właścicielką nieruchomości pozostaje W. B. (1). Na nieruchomości zamieszkuje A. P. (1), którą właścicielka wezwała do wydania nieruchomości.

(niesporne; odpis kw k. 9-23 (105-116), wezwanie k. 24, zeznania świadka

J. C. k. 194 adnotacje 00:31:42, 00:46:03)

Podatek od nieruchomości opłacali W. B. (2), następnie jego rodzice,

a obecnie czyni to W. B. (1). Opłaty związane z korzystaniem z nieruchomości ponosiła zamieszkująca tam J. D.. A. P. (1) dokładała się do opłat.

(dowody wpłat i decyzje k. 165-176, zeznania świadków: K. K. k. 196 adnotacje 01:25:57, T. M. k. 197 adnotacje 01:49:42, zeznania pozwanej k. 200 adnotacje 03:12:07)

Ocena zeznań świadka J. C. musiała być dokonana w sposób zobiektywizowany. Świadek bowiem wyraźnie pozostaje związana z jedną ze stron postępowania, dała wyraz własnym emocjom i zeznając przedstawiała fakty poprzez własną subiektywną ocenę. Emocjonalnie zeznania były wyraźnie stronnicze, poparte własnym zdaniem i domysłami. Własne oceny świadka zostały przez Sąd pominięte.

Szczególne znaczenie miały zeznania świadka A. P. (1) – córki powódki. Jest to bowiem osoba osobiście zaangażowana w konflikt związany

z dziedziczeniem po J. D., czynnie uczestnicząca we wszystkich sprawach sądowych, obecna na każdej z rozpraw (przy nieobecności matki). Wyniki kolejnych postępowań mają wpływ na jej sytuację osobistą, bowiem nadal – wbrew woli właścicielki nieruchomości (pозwanej) – zamieszkuje na nieruchomości. Wprost wyraziła pogląd, że to jej matka winna uzyskać nieruchomość. To ona jest autorem części zapisków dotyczących wydatków, ma osobiste roszczenia do pozwanej.

Jednak zeznania tego świadka pozwoliły potwierdzić, że opiekę nad zmarłą sprawowała ona sama (adnotacja 01:10:15) oraz że sytuacja jej matki wymagała nawet pożyczania pieniędzy od partnera (adnotacja 00:55:51).

Zupełnie niewiarygodne są natomiast twierdzenia, że podatek opłacała W. B. z pieniędzy, które przekazywała jej świadek. Nie znajduje to jakiegokolwiek potwierdzenia w materiale dowodowym, a przeczą temu wszelkie inne okoliczności, w tym fakt, że strony i A. P. (1) pozostawały w bardzo ograniczonym kontakcie. Zwraca także uwagę trudna sytuacja materialna A. i M. P.. Natomiast okoliczność ponoszenia opłat przez pozwaną została potwierdzona przez K. K., T. M..

Jako niewiarygodne Sąd ocenił zeznania T. K.. Sposób składania zeznań, udokumentowany w zapisie obrazu i dźwięku rozprawy (adnotacja 00:24:14, 00:28:34), ukazuje jak świadek unikał odpowiedzi na pytania. T. K. nie udzielił ostatecznie odpowiedzi na pytanie dotyczące miejsca zamieszkania M. P. (1), kłamał podając szczegóły, kluczył, a w rezultacie jego wypowiedzi są sprzeczne. Ustalenia Sądu prowadziły do wniosku, że powódka zamieszkuje z nim, jako swoim partnerem, a mimo to świadek nie odpowiedział wprost na żadne z pytań w tym zakresie.

Natomiast w zeznaniach T. M. i B. M. widoczny jest związek ze pozwaną. Ich podejrzenia, że A. P. ograniczała J. D. w rozmowach nie zostały w żaden sposób wyjaśnione, poparte jakimikolwiek dowodami. Jest to wyłącznie wyraz chęci wsparcia pozwanej swoimi zeznaniami. B. M. (2) wprost wyrażał negatywne oceny dotyczące przede wszystkim A. P. jako strony konfliktu z pozwaną.

Do akt została załączona lista wydatków sporządzona przez powódkę i jej córkę (k. 35-89, 124-131). Nie jest to jednak dowód wystarczający do wykazania wysokości ponoszonych wydatków wobec zakwestionowania tej okoliczności przez stronę przeciwną oraz oceny całokształtu materiału dowodowego. Analiza okoliczności faktycznych wskazuje, że J. D. była osobą samodzielną finansowo, co więcej – to ona w istocie wspierała M. P. (1) i jej córkę, udostępniając miejsce zamieszkania. Koszty utrzymania nieruchomości ponoszone były przez pozwaną. Co więcej, sytuacja materialna powódki i jej córki, zobrazowana zeznaniami świadków przeczy ich możliwościom finansowym utrzymywania dodatkowych osób. Jak zeznał T. K., sytuacja materialna jego partnerki – M. P. (1) była na tyle zła, że sam wspierał ją finansowo, pożyczał jej pieniądze. Potwierdziła to A. P.. Dochody A. P., która miała na utrzymaniu dziecko, nie były wysokie. J. D. natomiast miała dochód w postaci emerytury, świadkowie zeznawali, że sama ze swoich dochodów dokonywała bieżących zakupów. Natomiast fakt wspólnego zamieszkiwania w sposób oczywisty doprowadził do prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego przez domowników. Opis świadka J. C. wskazuje na wspólne sprawunki. Zakup sprzętów domowych może jedynie powodować uznanie własności kupujących. Jednak z tego faktu nie sposób wnioskować, aby to M. P. (1) utrzymywała J. D.. Co więcej – poczynione ustalenia faktyczne wskazują, że osobą która w istocie przez cały czas zamieszkiwała z J. D., była w istocie A. P. (1), a nie powódka. Tymczasem przedłożone listy wydatków obejmuje wszystkie miesiące kolejnych lat, choć M. P. (1) nigdy stale nie zamieszkiwała na tej nieruchomości.

Koszty pogrzebu ponad kwoty uzyskane z ubezpieczenia i zasiłku pogrzebowego w żaden sposób nie zostały wykazane nawet zeznaniami samej A. P..

W tej sytuacji, przedłożone rozliczenie wydatków ma jedynie moc twierdzeń strony, które nie wytrzymują konfrontacji z wnioskami wynikającymi z pozostałego materiału dowodowego.

Wniosek o powołanie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wyceny świadczeń wynikających z umowy dożywocia i określenia wartości wydatków poniesionych przez powódkę został oddalony postanowieniem z dnia 5 grudnia 2018 roku k. 240.

Wobec dokonanej poniżej oceny prawnej roszczenia, która stała się podstawą oddalenia powództwa, dowód ten został pozbawiony znaczenia dla rozstrzygnięcia. Dodatkowo wskazać należy, że nie jest to środek adekwatny do wykazania wartości poniesionych przez samą powódkę wydatków. Roszczenie o charakterze odszkodowawczym wymagało od

strony powodowej udowodnienia wartości uszczerbku w jej własnym majątku i opinia biegłego nie mogła uchylić ciężaru tego dowodu.

Dowód z zeznań powódki został pominięty. M. P. dwukrotnie nie stawiała się na wezwanie Sądu usprawiedliwiając to stanem psychicznym. Pełnomocnik powódki na ostatniej rozprawie cofnął wniosek o przesłuchanie mocodawczyni (k. 238 odwr. adnotacja 00:03:05)

W powyższym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu.

Strona powodowa wskazała, iż podstawą prawną roszczenia są przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu lub nienależnym świadczeniu. Dokonując kwalifikacji prawnej Sąd przyjął jako podstawę żądania art. 405 k.c.

Nienależne świadczenie to szczególnie przypadek bezpodstawnego wzbogacenia.

Do powstania zobowiązania dochodzi w ten sposób, że wzbogacony uzyskuje bez podstawy prawnej korzyść majątkową w wyniku spełnienia świadczenia przez zubożonego. W stosunkach wielopodmiotowych wadliwość podstawy prawnej dla świadczenia i w konsekwencji nienależność świadczenia ocenia się nie w odniesieniu do stosunku, w ramach którego nastąpiło przysporzenie, lecz w odniesieniu do stosunku kauzalnego, w ramach którego doszło do uzgodnienia celu przysporzenia. W takich stosunkach nienależne świadczenie uregulowane

w art. 410 § 2 k.c. przysługuje między stronami świadczenia, tj. stosunku będącego przyczyną prawną przysporzenia, a nie stosunku, w ramach którego doszło do przysporzenia obejmującego przedmiot świadczenia. Wówczas wzbogacenie powstaje na tle „świadczeń w trójkącie” (Ewa Łętowska „Bezpodstawne wzbogacenie”, wydanie 2, wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2000, str. 94). Wobec osoby spoza stosunku, który stanowi podstawę przysporzenia podstawę prawną roszczenia stanowi art. 405 k.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 maja 2015 r., sygn. akt I ACa 315/15). Istotę tak powstałego stosunku trójstronnego wyjaśnił Sąd Najwyższy

w wyroku z dnia 25 listopada 2015 r., sygn. akt IV CSK 29/15 wskazując,

że wówczas należy uwzględnić, że podstawa prawna (kauza) świadczenia istnieje między innymi podmiotami niż strony stosunku przysporzenia (zapłaty),

w konsekwencji to, kto się wzbogacił kosztem spłacającego ocenia się według stosunku, z którego wynikał spłacony dług.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu przedawnienia, którego skuteczność eliminowałaby zasadność dalszych rozważań.

W judykaturze bezspornie przyjmowany jest 10-letni termin przedawnienia dla roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, jak i nienależnego świadczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2016 r., sygn. akt V CNP 55/15).

W niniejszej sprawie pozew został wniesiony w marcu 2018 roku. Przedawnieniu uległaby zatem ewentualnie tylko część świadczeń – sprzed marca 2008 roku. Wobec tego zasadnym jest rozważenie zasadności powództwa w odniesieniu do pozostałego okresu.

Przesłanki powstania zobowiązania z bezpodstawnego wzbogacenia są: uzyskanie korzyści majątkowej (wzbogacenie), osiągnięcie korzyści z majątku innej osoby (zubożenie), związek między wzbogaceniem a zubożeniem, uzyskanie korzyści bez podstawy prawnej. W niniejszej sprawie nie zostały spełnione dwie pierwsze przesłanki, co powoduje, że brak jest celowości rozważania kolejnych.

Wzbogacenie na tym, że dochodzi do zaoszczędzenia na koniecznych wydatkach. Jest to określony „zysk” dla wzbogaconego, który da się obliczyć

w pieniądzech. Nie wykazano jednak w ogóle, że pozwana w ramach stosunku dożywocia musiałaby świadczyć to, co wydatkowała pozwana.

Ustalone okoliczności faktyczne prezentują sytuację, w której do zawarcia umowy dożywocia doszło na wiele lat przez śmiercią dożywotniczki. W okresie tych kilkunastu lat doszło do całkowitej zmiany podmiotowej po obu stronach umowy – zmarł drugi dożywotnik E. D. (2) oraz obowiązuje – W. B. (2). Ostatecznie po obu stronach umowy znalazły się osoby nie związane więzami pokrewieństwa.

Jednocześnie okoliczności zawarcia umowy dożywocia wskazują, że jej zasadniczym celem nie było świadczenie utrzymania dożywotników, a przeniesienie prawa własności nieruchomości przy zapewnieniu zbywcom dożywotniego miejsca zamieszkania. W tym zakresie – wypełniając zasadniczy cel, jaki chciały osiągnąć strony – umowa ta była wykonywana nieprzerwanie przez cały okres jej trwania.

Z pozostałych uprawnień J. D. nigdy nie korzystała. Początkowo nie miała w ogóle takich potrzeb, nie miała takiego zamiaru. Później upływ lat oraz zmiany podmiotowe w stosunku dożywocia spowodowały, że sama dożywotniczka nawiązała inne relacje osobiste. To ona podjęła decyzję o tym, z kim i na jakich zasadach, chce zamieszkiwać. Odbłyło się to tle bardziej skomplikowanych stosunków rodzinnych – nawiązania relacji z M. P. (1), które wcześniej zostały zerwane i bliskich więzi

z jej córką – A. P. (1), jej deklaracji chęci pomocy. J. D. wcześniej sama wsparła i pomagała tym krewnym. Jak wyjaśniła A. P., zaangażowanie jej

i matki było wynikiem bliskich relacji ze zmarłą, poczucia bliskości, chęci pomocy oraz poczucia wdzięczności za pomoc, którą uprzednio uzyskały od J. D.

i jej męża. Zeznania wszystkich osób prowadzą do wniosku, że świadczona przez krewne pomoc miała charakter czysto altruistyczny i była wynikiem więzi łączących kobiety. Dopiero po śmierci J. D. zarówno M. P. (1), jak i A. P. (1), próbują otrzymać rekompensatę za pomoc udzielaną wcześniej z pobudek czysto altruistycznych.

Dlatego właśnie J. D. korzystała ze swoich uprawnień, wynikających z umowy dożywocia, w sposób wybiórczy, wedle własnego wyboru. Nigdy nie przyjęła pomocy finansowej ani od małżonków B., ani od innych osób. Uważała, że osiąga wystarczające dochody. Nie zostało więc wykazane, aby brak zakupów (wyliczonych w ramach roszczenia dochodzonego pozwem) mógł spowodować konieczność ponoszenia innych, dalszych świadczeń przez W. B. (1) w ramach umowy dożywocia.

Ponadto, należy uznać, że wszystkich członków rodziny łączyły bardziej skomplikowane stosunki. Ich ocena może prowadzić do wniosku, że był to sposób wykonywania przez małżonków B. zobowiązań wynikłych z umowy dożywocia w sposób pośredni.

J. D. zamieszkiwała na nieruchomości do śmierci. Odmawiała przyjmowania wsparcia pieniężnego, ale jednocześnie poprosiła, aby zamieszkała

z nią osoba jej najbliższa – A. P. (1). Małżonkowie B. wyrazili na to zgodę, wiedząc także, że A. P. (1) deklaruje pomoc i opiekę nad dożywotniczką. A. P. (1) właśnie z uwagi na J. D. zamieszkała na nieruchomości na szczególnych warunkach – nie ponosząc jakichkolwiek opłat czynszowych. Otrzymała od właścicieli nieruchomości samochód, który umożliwiał przewożenie także chorej. Małżonkowie zgodzili się także na meldunek czasowy, aby dziecko A. P. mogło tam chodzić do przedszkola. W ten sposób małżonkowie mieli świadomość pomocy zarówno J. D., jak i A. P. (1). Jednocześnie sami małżonkowie B. mieli ograniczone możliwości; ich własna sytuacja zdrowotna powodowała unieruchomienie, ograniczenia w przemieszczaniu. Natomiast podjęte przez nich czynności zapewniały J. D. pomoc

w codziennym życiu, opiekę, także medyczną, ich znajomi świadczyli drobne usługi, np. naprawcze, na nieruchomości. Zwraca uwagę, że A. P. – jak sama zeznała – zamieszkała z J. D. na wiele lat przed tym, jak dożywotniczka rzeczywiście potrzebowała pomocy w życiu codziennym, nigdy nie uiszczając czynszu z tego tytułu.

Powyższe prowadzi do wniosku, że nie została także wypełniona przesłanka zubożenia po stronie powodowej.

Po pierwsze, to nie M. P. (1) świadczyła pomoc, tylko jej córka. Zakupy bieżące także wykonywała A. P., nie powódka.

Ponadto, nie sposób w zgromadzonym materiale dowodowym poczynić ustalenia, jaka kwota wyszła z majątku powódki, jaka z majątku jej córki, a jak z majątku jeszcze innych osób (jeśli T. K. darował powódce jakieś kwoty na ten cel, to po jej stronie także nie występuje zubożenie).

Należy jednak zwrócić uwagę, że wspólne zamieszkiwanie spowodowało, że krewne wspólnie prowadziły gospodarstwo domowe i próba żądania rozliczenia ponoszonych w związku z tym kosztów, w sytuacji gdy zamieszkiwanie nie łączyło się z ponoszeniem jakichkolwiek opłat, jest nieuprawniona. Trudno także czynić rozliczenia pomocy, drobnych zakupów czynionych przez powódkę a rzecz J. D. przy okazji odwiedzin w sytuacji, gdy podstawą ich czynienia były wyłącznie relacje osobiste z J. D..

Jednocześnie – jak wskazano w ocenie materiału dowodowego – sytuacja majątkowa powódki, która sama potrzebowała wsparcia finansowego, czyni twierdzenia pozwu niewiarygodnymi.

Zubożenie w rozumieniu przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu nie występuje, gdy osoba rozporządzająca majątkiem podejmuje decyzję o dobrowolnym przysporzeniu na czyjąś rzecz, kierując się łączącymi z nią więziami. Istnieje bowiem wówczas podstawa takiego świadczenia. Zostało ustalone, że J. D. udzielała pomocy A. i M. P.; zmarła przyjęła je pod swój dach, gdy doznały przemoc w swojej rodzinie. Obie krewne świadczyły więc pomoc ze względu na więzi rodzinne, poczucie wdzięczności i chęć odwzajemnienia za wcześniejsze wsparcie (a nie brak wypełnienia roszczeń dożywocia). Nie był to wynik konieczności, czy sytuacji, w jakiej znalazła się J. D. na skutek nie realizowania umowy dożywocia, a wynik wzajemnych relacji, poczucia wdzięczności samej powódki. Żadna z krewnych nie oczekiwała zwrotu jakichkolwiek świadczeń – causa leżąca u podstaw ich działań była inna; świadczenia wykonywane były świadomie pod tytułem darmym, bez oczekiwania jakiegokolwiek kompensaty. Należy również pamiętać, że M. i A. P. stanowiły dla zmarłej najbliższą rodzinę.

To powoduje również, że brak jest jakiegokolwiek związku pomiędzy roszczeniami z umowy dożywocia a ewentualnymi świadczeniami powódki.

Dodatkowe argumenty, które przeczą zasadności powództwa dotyczą dożywotniczki J. D..

Zmarła nigdy nie dochodziła żadnych roszczeń z tytułu tej umowy, brak jest jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że stawiała zarzuty obowiązany w tym zakresie. Jedyne ujawnione pretensje zmarłej dotyczyły tego, że nie jest już właścicielką nieruchomości, którą chciałaby rozporządzić na rzecz A. P. (1). Nie zostało jednak ujawnione, aby wysuwała wobec małżonków B., czy wcześniej – ich syna – jakiegokolwiek zarzuty dotyczące roszczeń z umowy dożywocia. Nigdy też nie oczekiwała ich zamiany na rentę, nie żądała rozwiązania umowy dożywocia. Nie wykazywano, aby w ogóle miała dalsze oczekiwania z tytułu umowy dożywocia; przeciwnie – własną wolą zadecydowała o niewykonywaniu części uprawnień. Brak jest więc podstaw do wywodzenia, że powódka obowiązana byłaby wobec J. D. do jakichkolwiek dalszych świadczeń z umowy dożywocia.

Na marginesie należy podkreślić, że judykatura wskazuje, że zerwanie więzi przez dożywotnika, czy złe stosunki między stronami będące wynikiem jego postawy, nie mogą obciążać obowiązanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2010 r., sygn. akt V CSK 32/10).

Z tych względów powództwo, jako nieuzasadnione, zostało oddalone.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia o wynagrodzeniu pełnomocnika, który udzielił powódce pomocy prawnej z urzędu, stanowił § 8 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 3 października 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714). Kwota przyznanego wynagrodzenia została powiększona o wartość podatku VAT zgodnie z § 4 pkt 3 powołanego rozporządzenia.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążania powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy: „zastosowanie przez Sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego” (postanowienie Sądu Najwyższego z 14.01.1974 r., sygn. akt II CZ 223/73).

W niniejszej sprawie Sąd uznał, że ze względów słusznościowych obciążenie pozwanej kosztami procesu stanowiłoby dla niej nadmierne obciążenie.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że sytuacja materialna M. P. (1) jest trudna od wielu lat. Dochód z osiąganego renty nie wystarcza na pokrycie bieżących potrzeb, w części korzysta ze wsparcia swojego partnera.

Opisana sytuacja uzasadnia odstąpienie od zasad ogólnych i nie obciążanie kosztami procesu. Na marginesie należy zauważyć, iż „art. 102 k.p.c. nie wymaga, żeby strona wygrywająca sprawę na rzecz której nie został zasądzony zwrot kosztów procesu, postępowała niewłaściwie lub żeby można jej było przypisać jakąkolwiek inną postać winy” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 07.01.1982 r., sygn. akt CZ 191/81)

Wpływ na treść orzeczenia o kosztach miały także kwestie natury procesowej.

W niniejszej sprawie stan faktyczny wskazuje na poczucie pokrzywdzenia po stronie powodowej. Zaistniała sytuacja jest wynikiem wieloletniego stosunku dożywocia, który uległ przekształceniom podmiotowym w tym okresie. To wywołało po stronie dożywotniczki chęć zmiany stosunków wynikających z umowy. Pierwotny cel umowy – przeniesienie prawa własności na siostrzeńca – został bowiem zniwelowany jego śmiercią. Jednocześnie relacja powódki z J. D. w ostatnich latach jej życia prowadziła do tego, że zmarła miała chęć zmiany wcześniej dokonanych rozporządzeń, nie akceptowała zasad dziedziczenia zobowiązania. Zapewniała powódkę i jej córkę, że rozporządzi nieruchomością na ich rzecz. Nigdy nie podjęła jednak żadnych kroków prawnych w tym kierunku. Niniejszy pozew to wynik niezrealizowanych obietnic dożywotniczki.

Mając na uwadze powyższe, w przedmiocie kosztów postępowania orzeczono, jak w punkcie 3 wyroku.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. powódki.